

JOANNA PASZKIEWICZ

O postawach konformizmu i nonkonformizmu

Pojęcie konformizmu

Pojęcia „konformizm”, „konformista”, „konformistyczny” spotykamy w mowie potocznej i w literaturze pięknej, w publicystyce i literaturze naukowej. Termin konformista powstał na gruncie języka angielskiego z elementów łacińskich (*cum* = z + *forma* = kształt; *conformo* = nadaję kształt). Historycznie wiąże się on z dziejami Kościoła w Anglii w XVII wieku. Konformistami nazywano wtedy wyznawców, a nonkonformistami przeciwników urzędowego Kościoła Anglikańskiego. W tym znaczeniu używa go np. J. Locke w drugim z listów o tolerancji.

Współcześnie wymienione terminy występują w różnych językach, np.: niem. *Konformist*, ang. *conformist*, fr. *conformiste*. „*On y sacrifiait tous les plaisirs de la vie à un conformisme familial dont rien ne pouvait l'origine sacrée*” podaje wielki Larousse¹. Spotykamy również czasownik utworzony od rzeczownika „konformizm”. We francuskim *se conformer à quelque chose*, w angielskim *to conform (oneself) to* — przystosować się do czegoś, podporządkować się czemuś, np. „*His behavior does not conform to good manners*”². W języku polskim brak podobnego czasownika. Określenie „skonformizować się” poza środowiskiem socjologicznym raczej nie jest używane. Częściej spotykamy przymiotniki — „skonformizowany”, „konformistyczny”.

Zarówno w języku potocznym, jak w języku publicystyki czy w języku nauki słowo „konformizm” ma rozmaite odcienie znaczeniowe. Obecnie zajmiemy się dwoma, zasadniczo odmiennymi sposobami jego rozumienia, spotykanymi w publikacjach naukowych. Należy dodać, że różnią się one z potocznym pojmowaniem konformizmu.

¹ *Grande Encyclopedie Larousse*, Paris 1960.

² *Słownik angielsko-polski* Bulasa-Whitefielda, tzw. Kościuszkowski, Hague 1961.

Pierwszy z nich określić można jako „konformizm w szerszym rozumieniu”. Tak pojmowany konformizm to upodobnienie się do siebie ludzi w społeczeństwie, upodobnienie, które występuje nie na skutek świadomego dostosowywania się jednostek do siebie nawzajem, ale na skutek jakichś szerszych procesów społecznych, które w tym społeczeństwie zachodzą. Dla przykładu zacytujemy J. St. Milla: „...dawniej ludzie na różnych stanowiskach, z różnych okolic i różnych zawodów, żyli w różnych [...] światach: obecnie żyją oni w dużej mierze w tym samym świecie [...], czytają oni teraz te same rzeczy, słuchają tych samych rzeczy, odwiedzają te same miejsca, kierują swoje nadzieje i obawy w tę samą stronę, mają te same prawa i swobody i te same środki do ich ugruntowania”³.

Do tego zniwelowania różnic między ludźmi przyczyniają się, według Milla, wszelkie dążenia polityczne do „podniesienia warstw niższych i znizienia wyższych”, rozszerzanie zasięgu nauczania (bo poddaje się ludzi działaniu tych samych wpływów i otwiera im dostęp do wspólnego zasobu uczuć i faktów), każde ulepszenie środków komunikacji (bo umożliwiała osobiste kontakty mieszkańców odległych okolic i szybką zmianę miejsca zamieszkania) oraz wzrost handlu i przemysłu (bo rozpowszechnia korzyści płynące z dostatku: „chęć wyniesienia się nie jest już rysem jakiejś poszczególniej klasy, lecz wszystkich klas”).

Tak szerokiego rozumienia konformizmu możemy doszukać się również u Tarde'a, dla którego społeczeństwo jest zbiorem istot wzajemnie się naśladowujących; u Durkheima, z jego „solidarnością mechaniczną”, właściwą społeczeństwom pierwotnym, której warunkiem jest wzajemne podobieństwo jednostek, i u Ossowskiego, gdy wyodrębnia on pierwszy i trzeci spośród idealnych typów zachowania się ludzi w grupie i odpowiadające im rodzaje społecznego ładu (w pierwszym — postępowanie ludzi podlega w sposób bezrefleksyjny tradycyjnym zwyczajom i normom, w trzecim — regulowane jest przez decyzje centralne przy pomocy organizacji czuwającej nad ich przestrzeganiem)⁴.

Szerokie rozumienie konformizmu znajdziemy też u Riesmana, który wymienia trzy typy idealne społecznego konformizmu (*tradition direction, inner direction, other direction*), odpowiadające kolejnym stadiom cywilizacyjnego rozwoju społeczeństw⁵. Szeroki zakres, a właściwie najszerszy z możliwych, nadają temu pojęciu amerykańskie podręczniki socjologii, które przez konformizm rozumieją każde zachowanie zgodne z normami społecznymi.

³ J. St. Mill, *O wolności. Utylitaryzm*, Biblioteka Klasyków Filozofii, Warszawa 1959, s. 221.

⁴ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962, s. 84—104.

⁵ Por. D. Riesman, N. Glazer, R. Denney, *The Lonely Crowd*, New York 1950 s. 18.

Konformizm jako zjawisko wzajemnego upodabniania się jednostek występuje i wśród zwierząt⁶. Obok jednakowego działania na sygnał „przywódcy” w zespołach hierarchicznie zróżnicowanych, obok współdziałania osobników w grupie, występuje u zwierząt zjawisko synchronizacji działania wewnątrz grupy, obejmujące nie tylko czynności takie, jak ruch skrzydeł podczas lotu, tokowanie, lecz także fizjologiczne funkcje organizmu. Stwierdzono np., że u ptaków gnieźdzących się koloniami czas leżków w poszczególnych koloniach jest podobny. Naśladownictwo u zwierząt może zresztą przybierać formy bardzo różnorodne. Jednakże możliwości determinowania zachowań grupy przez pojedyncze zwierzęta uważa się za bardziej ograniczone aniżeli u człowieka. Decydujące znaczenie ma mieć dyspozycja genetyczna gatunku — istnieją zwierzęta, które są zupełnie nie związane z innymi przedstawicielami swego gatunku (np. ślimaki).

Tak szeroko pojmowany konformizm można uważać za nieodzowny dla każdej społeczności wraz z jej systemem wartości, norm postępowania i procesem internalizacji norm. Jednostka uczy się go po prostu w toku socjalizacji. Takie rozumienie konformizmu uraża jednak nasze potoczne nawyki związane z posługiwaniem się tym słowem. W artykule zajmiemy się wyłącznie konformizmem w rozumieniu węższym, bliższym odczuciu potocznemu, w myśl którego konformizm jest wyrazem świadomych dążeń jednostki do upodobnienia się do innych ludzi.

We współczesnej literaturze naukowej zjawisko konformizmu rozpatruje się na dwóch płaszczyznach (w znaczeniu zarówno neutralnym, jak wartościującym):

1. W ramach typów psychicznych, konstruowanych przez badaczy typologii społeczeństw, bądź ogólnych teorii zjawisk społecznych; wymienić tu można m.in. prace: Tocqueville'a, Milla, Tarde'a, Durkheima, Merton, Riesmana, Znanieckiego, Ossowskiego.

2. W ramach badań empirycznych prowadzonych przez psychologię społeczną, w których stosuje się techniki takie, jak np. eksperyment grupowy, standaryzowana sytuacja, skalowanie, testy, pomiar socjometryczny⁷. Wśród eksperymentów potwierdzających tezę, że ludzie są skłonni przychylić się do opinii większości lub do opinii tych, którzy w ich oczach cieszą się autorytetem, najbardziej znane są eksperymenty Ascha, Scherifa i Thorndike'a⁸.

⁶ Por. A. Remane, *Życie społeczne zwierząt*, Warszawa 1965, tłum. z niem. W. Serafiński.

⁷ Por. A. Matejko, *Mała grupa*, „Studia Socjologiczne” 1965, nr 2 (5).

⁸ Dla przykładu: Asch zalecał osobom dobranym w kilkunastuosobowe zespoły porównać długość rozmaitych linii. Wszyscy, oprócz jednego „naiwnego”, pozostając w zмовie z eksperymentatorem, wydawali sądy przeczące w oczywisty sposób doznaniu zmysłowemu. Okazało się, że tylko jedna czwarta spośród ogółu badanych nie poszła za jawnie mylną opinią większości. Ogromną bibliografię badań amerykańskiej psychologii społecznej nad konformizmem znajdziemy w książce: H. Berg, B. Bass, *Conformity and Deviation*, New York 1961.

Definicje konformizmu

Prowizorycznie określiliśmy konformizm jako upodabnianie się ludzi wskutek przejawianej przez nich świadomej chęci dostosowywania się do siebie. Znalezienie właściwej regulującej definicji konformizmu nie jest łatwe. Dzieje się tak m. in. dlatego, że na ogół definicje konformizmu różnią się z jego potocznym rozumieniem i każda próba utworzenia definicji regulującej tego pojęcia uraża zwykle nasze nawyki potoczne (podobnie jest np. w przypadku pojęcia egoizmu)⁹.

Potocznie słowo konformizm ma charakter wartościujący; my natomiast będziemy się je starali tego charakteru pozbawić. Przytoczymy najpierw kilka definicji konformizmu pochodzących z różnych źródeł:

Według *Encyklopedii Nauk Społecznych*¹⁰ konformizm to podporządkowanie się jednostki (*submission*), uległość (*compliance*), przystosowanie się (*adaptation*), które powoduje pewne upodobnienie do jakiegoś modelu czy wzoru. Jest to działanie świadome, a nie odruchowe i spontaniczne (wynikające np. z poddania się sugestii) czy powstałe pod wpływem przymusu. Musi ono jednocześnie być niezgodne z przekonaniem czy upodobaniami jednostki; np. niemowlęta i dzieci, kierujące się wyłącznie pragnieniami i impulsami, nie mogą być w ogóle pomawiane o konformizm; nie może być również, w myśl tej definicji, nazwane konformizmem stosowanie się do wzorów i norm grupy własnej, w której się wyrosło (normy zinternalizowane w procesie socjalizacji), jeśli — dodajmy — nie nastąpiło zetknięcie z grupą obcą. Aby zachowanie takie można było uznać za konformistyczne, niezbędny jest świadomy wybór norm grupy własnej. Konformizm występuje w sytuacji, gdy jednostka nie może poradzić sobie w inny sposób z określoną sytuacją — jest on wtedy złem koniecznym: Niebezpieczny staje się wtedy, gdy prowadzi do stłumienia czy wykorzenia wartościowych cech jednostki¹¹.

Według polskiej *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej*¹², konformizm to taki rodzaj zachowania się jednostki, który polega na ścisłym podpo-

⁹ Por. M. Ossowska, *Motywy postępowania*, Warszawa 1958, rozdz. 4, § 4: „O pojęciu egoizmu”.

¹⁰ *Encyclopaedia of Social Sciences*, E. Seligman, A. Johnson, (eds.), London, New York 1930, hasło *conformity*.

¹¹ Podane przykłady zachowania konformistycznego: a) ateista, który swoje dziecko posyła na lekcje religii; b) każdy sposób zdobywania popularności w grupie. Przykład pierwszy nie wydaje się szczęśliwy. Ateista ów może kierować się np. pragnieniem uchronienia swego dziecka przed szykanami ze strony innych dzieci lub ich rodziców. Gra wtedy rolę nie tyle wyparcie się własnych przekonań, ile chęć uchronienia dziecka przed przykrymi dla niego sytuacjami. Postępowanie ateisty możemy uznać za konformistyczne lub nie dopiero po wejrzeniu w motywy, jakie nim kierowały.

¹² *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 5, Warszawa 1965. Autorzy definicji nie podali niestety żadnego przykładu.

rządkowaniu się normom i wzorom postępowania narzucanym przez grupę społeczną, do której dana jednostka należy lub którą przyjmuje za grupę odniesienia. Zachowanie konformistyczne mieści się między dolną a górną granicą określoną przez normy: zachowanie poniżej dopuszczalnej przez grupę dolnej granicy jest zachowaniem anomijnym, prowadzącym do dezintegracji społecznej; powyżej górnej granicy leży strefa zachowania nadkonformistycznego (potocznie mianem konformizmu określa się to, co tu zostało nazwane nadkonformizmem).

Najbardziej wyczerpującą definicję znajdujemy w artykule M. Boruckiej-Arctowej¹³. Po uporządkowaniu propozycji autorki otrzymujemy następującą definicję: Konformizm jest to postępowanie zgodne z wzorem zawartym w normie, oparte na formalnej, a nie treściowej akceptacji tej normy. Taka akceptacja normy może wystąpić z uwagi na:

a) fakt jej stosowania lub uznawania przez innych (autorka pisze: „fakt uznawania tej normy przez grupę odniesienia”); wymagałoby to jednak dodatkowego zdefiniowania „grupy odniesienia”, a na terenie socjologii spotykamy rozmaite definicje grupy odniesienia);

b) fakt istnienia zdepersonalizowanej normy religijnej, moralnej lub prawnej bądź jakiegoś zdepersonalizowanego autorytetu osobowego (jeśli jest to norma prawna, będzie to — według autorki — postawa legalistyczna).

W następujących przypadkach nie nazwiemy czyjegoś postępowania konformistycznym, mimo że wystąpiła zbieżność tego postępowania z wzorem zawartym w normie:

a) w przypadku zaaprobowania normy na podstawie świadomego pozytywnego ustosunkowania się do jej treści;

b) w przypadku chwilowej zbieżności postępowania z normą (w tym miejscu dowiadujemy się o milcząco przyjętym przez autorkę założeniu, że o konformizmie możemy mówić dopiero na podstawie pewnej liczby działań, w których taka zbieżność wystąpiła);

c) gdy postępowanie ma na celu uzyskanie korzyści osobistych (będzie to, według autorki, istotny element postawy oportunistycznej);

d) gdy na działającego wywarło przymus fizyczny lub gdy działał on w lęku przed sankcją (sankcją w rozumieniu węższym, nie obejmującym dezaprobaty społecznej);

e) gdy zbieżność postępowania z normą jest przypadkowa, co oznacza, że wystąpiła albo nieznamość normy, albo brak ustosunkowania się, obojętność wobec normy, albo mimowolne zastosowanie się do normy, którą w rzeczywistości się potępia.

¹³ M. Borucka-Arctowa, *Legalizm a konformizm i oportunizm*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, nr 2. Autorka opiera się na definicji konformizmu z książki: H. Johnson, *Sociology*, New York 1960, s. 554 i in.

Omawiana definicja operuje pojęciem grupy odniesienia, które — jak już mówiliśmy — w socjologii może mieć różnorakie znaczenia¹⁴. Wyodrębnia się zatem:

1) grupy odniesienia normatywnego, tzn. grupy, do których ma się poczucie przynależności (akceptując ten fakt), bądź takie, do których chciałoby się należeć; wzgląd na normy tych grup kształtuje postawy osobnika i wyznawane przez niego wartości;

2) grupy odniesienia porównawczego, tzn. grupy stanowiące tło, na którym osobnik postrzega i ocenia własną sytuację, np.: „temu się dobrze powodzi, a jest tak samo jak ja zwykłym urzędnikiem”.

Można też wspomnieć o wywodzących się od Newcomba dalszych różnieniach — na grupę odniesienia pozytywną i negatywną. Pozytywna grupa odniesienia to ta, do której osobnik pragnie należeć, natomiast negatywną grupą odniesienia jest dla danego osobnika grupa, od której pragnie się jak najbardziej odróżnić albo której się przeciwstawia. Socjologowie mówiący o grupach odniesienia mają na myśli zwykle grupy odniesienia normatywnego. Bezpiecznej dla nas byłoby może zrezygnować z wieloznacznego terminu „grupa odniesienia” i zastąpić go innym określeniem, takim jak np. „grupa, której członkiem jednostka pragnie się stać”. Teoria grup odniesienia jest dla nas bardzo ważna, bo przy użyciu pojęcia „grupa odniesienia” nonkonformizm przestaje sprawiać wrażenie indywidualistycznego, przypadkowego zjawiska, nie mieszczącego się w socjologicznej analizie, a doskonale dającego się ująć w języku teorii operującej pojęciem grupy.

A oto przykłady postaw konformistycznych, które — jak sądzę — odpowiadałyby powyższej definicji:

1. Pani Kowalska, która jest niewierząca, nie wieża upranej bielizny na podwórzu w niedzielę, bo nie chce obrażać religijnych uczuć sąsiadów. (Konformizm z uwagi na innych).

2. Ta sama pani Kowalska nie wieża upranej bielizny na podwórzu w niedzielę, ponieważ niedziela uznana została przez Kościół za dzień odpoczynku. (Konformizm z uwagi na istnienie określonej normy, w tym przypadku religijnej).

3. Pan Kowalski dołącza się do składki na prezent dla dyrektora, pomimo że nie cierpi dyrektora, o czym wszyscy wiedzą. Wie, że składają się wszyscy koledzy z jego działu, i robi to samo, „bo tak się już utarło”. (Konformizm z uwagi na istnienie określonej normy zwyczajowej).

Jeżeli panu Kowalskiemu odpowiednią sumę potrąci się z pensji, bez pytania go o zdanie, nie nazwiemy go — w myśl definicji — konformistą.

¹⁴ Por. J. Sowa, *Teoria grup odniesienia*, „Studia Socjologiczne” 1962, nr 4 (7), oraz artykuły Newcomba i Mertona zamieszczone w zbiorze: *Zagadnienia psychologii społecznej*, A. Malewski (wybór i opracowanie), Warszawa 1962.

Wszystkie trzy poprzednio wymienione definicje mieszają postawy i zachowania, a przecież nie możemy być pewni zgodności zadeklarowanej postawy z faktycznym zachowaniem. Mówiąc w dalszym ciągu o konformizmie, będę miała na myśli raczej postawy (lub postawy i zachowania), a nie wyłącznie zachowania¹⁵.

Relatywność pojęcia konformizmu i nonkonformizmu

Konformizm określamy zawsze względem jakiejś grupy, względem obowiązujących w niej norm, wartości. Nie istnieje konformizm czy nonkonformizm „w ogóle”. Jeżeli dany osobnik ma grupę odniesienia różną od swojej grupy przynależności, to członkowie jego grupy przynależności będą nazywali jego konformizm wobec grupy odniesienia po prostu nonkonformizmem, chociaż będzie to tylko nonkonformizm w stosunku do grup aktualnego uczestnictwa. W ten sposób, pisze J. Sowa — osobowości dewiacyjne, skłonne do reakcji buntowniczych, mogą być osobowościami o konformizmie „nieco odleglejszym”, bo poddanym innym wpływom niż bezpośrednio ich otaczające, a ich buntowniczość pozorna. Na przykład młode pokolenie zwykło się oskarżać o opozycjonizm i nihilizm, podczas gdy jego postawy są opozycyjne tylko wobec tradycyjnych wymogów rodziców, natomiast młodzi aprobują wartości inne, bardziej „nowoczesne”, które mogą być przyswajane np. poprzez literaturę. Taki rodzaj zachowania dewiacyjnego, jak anarchizm można interpretować jako zachowanie konformistyczne wobec norm przeciwnych normom grup rządzących, konserwatyzm jako konformizm wobec wzorów minionego okresu, radykalizm lub utopijność — jako kierowanie się normami jeszcze nie zinstytucjonalizowanymi, lecz postulowanymi jako realnie możliwe¹⁶.

Aby pozostać przy socjologicznej definicji konformizmu, konieczna jest relatywizacja podwójna — nie tylko do grupy, ale i do określonej cechy, ponieważ z reguły pod pewnym względem jest się konformistą, pod innym już nie (podobnie tzw. silna wola nie występuje sama w sobie, ale ze względu na pewną cechę czy cechy, np. nieuleganie własnemu łakomstwu). Boy tak pisał o swym bracie „artyście, który się nie odnalazł”: „Jedyne chwile, gdy ten mimowolny urzędnik bankowy odżywał, to były wieczory Balonika, którego był generalnym sekretarzem, archiwariuszem, aktorem *dell'arte* i niezmordowanym przy pianinie grajkiem”¹⁷.

¹⁵ Posługuję się takim rozumieniem postawy, jakie przyjmuje S. Nowak: „postawa jest to wewnętrznie spójny ogół względnie trwałych dyspozycji do psychicznego reagowania w określony sposób”. Z wykładów S. Nowaka.

¹⁶ J. Sowa, op. cit.

¹⁷ T. Boy-Zeleński, *Znasz-li ten kraj?*, Warszawa 1949.

Słowem — konformistą czy nonkonformistą jest się ze względu na: 1) pewną grupę, 2) pewną cechę lub cechy.

Dla przykładu przyjrzyjmy się bliżej konformizmowi ze względu na jedną cechę, np. ubiór¹⁸. Będzie nas interesowała jedynie odrębność stroju powstała w wyniku świadomego niestosowania się do zwyczajów panujących w danym środowisku, a nie taka, która powstaje mimowolnie, na skutek innych przyczyn, np. z braku zainteresowania aktualną modą, występującego często u ludzi starszych, przywiązanych do stroju określonego kroju i koloru¹⁹. Znamy ludzi, którzy stwierdzają z dumą: „Nie wiem nawet, co na sobie noszę”, ale ta niechęć „strojenia się” wchodzi u nich często nieświadomie w skład określonego wzoru osobowego. M. Wallis pisze, że dzięki temu, że strój obok innych funkcji pełni również funkcję komunikatywną (udziela informacji o tym, kto go nosi), odrębność stroju może być: 1) wyrazem buntu przeciw otoczeniu i mieć charakter prowokacji — jak u cyganerii artystycznej; 2) oznaką przynależności do pewnej warstwy, klasy czy narodu w środowisku obcym; 3) manifestacją sympatii dla innej warstwy społecznej.

Polscy emigranci z Podhala, zamieszkali w Chicago, dumni ze swego pochodzenia, witają na Okęciu w regionalnych strojach swych krewnych z wiosek podhalańskich. Jest to przykład na podkreślenie swej odrębności regionalnej, natomiast przebieranie się w pewnych okolicznościach w stroje przodków ma na celu podkreślenie odrębności narodowej. „W XIX wieku arystokracja polska w Galicji ubierała podczas uroczystości rodzinnych kontusze, Amerykanie polskiego pochodzenia przebierają dotąd swoje dzieci, np. podczas jakiejś zabawy na cel dobroczynny, za Krakowiaków i Krakowianki. Niekiedy nawrót do stroju narodowego dokonuje się pod naciskiem szczególnych okoliczności [...], młody Grottger w okresie powstania styczniowego paraduje po ulicach Wiednia w polskim stroju”²⁰. Odchylenie od stroju przyjętego w danej warstwie społecznej i ostentacyjne noszenie stroju innego bywa manifestacją sympatii dla warstwy niższej. Kościuszko po bitwie pod Racławicami przywdziewa sukmanę, by podkreślić swe zbratanie z ludem. W okresie Młodej Polski Włodzimierz Tetmajer i Lucjan Rydel nosili się z chłopską; malarze Coubert i Léger nosili bluzy robotnicze na znak solidarności ze światem pracy²¹.

¹⁸ M. Wallis, *Autoportret*, Warszawa 1964, cz. I: „Podłoże społeczne autoportretu”.

¹⁹ Jako przykład „starczej niezdolności” do nadążania za panującą modą M. Wallis podaje Olę Boznańską, która w latach trzydziestych maluje siebie nieodmiennie w stroju z 1900 r.; tymczasem dla Boznańskiej mógł to być także protest przeciwko współczesności, chęć podkreślenia swojej solidarności z grupą czy epoką, która odeszła w przeszłość, a ucieleśniała gloryfikowane przez malarzkę wartości.

²⁰ M. Wallis, op. cit., s. 103.

²¹ *Ibid.*

Omówionej podwójnej relatywizacji można uniknąć, jeśli się przyjmie psychologiczną definicję konformizmu. Tego rodzaju definicje znajdziemy w badaniach psychologii społecznej nad zmianą opinii pod wpływem grupy. Przez konformizm rozumie się tam tendencję do zmiany reakcji pod wpływem informacji o opiniach innych osób na określony temat, często używa się go zamiennie z terminem *suggestibility* (łatwość poddania się sugestii)²².

Niektórzy psychologowie są skłonni uważać tak rozumiany konformizm za cechę osobowościową i usiłują badać jej związki z innymi cechami lub modelami osobowości. Z potocznych obserwacji znamy ludzi, którzy zawsze chcą robić wszystko tak, jak robią inni, których zgrozą przejmuje myśl, że mogliby być „inni od wszystkich”. Inni badacze, bardziej zainteresowani wpływem różnych zmiennych sytuacyjnych, takich jak np. pewien stopień niejasności sytuacji, mają tendencję do pomniejszania osobowościowych determinant zachowania konformistycznego. Tego rodzaju psychologicznymi ujęciami konformizmu nie będziemy się tutaj zajmować.

Definicja regulująca konformizmu

Proponowana przeze mnie socjologiczna definicja konformizmu, uwzględniająca, jak się zdaje, relatywność tego pojęcia, brzmi:

Konformizm jest to względnie stała, świadoma dążność do przejawiania takich postaw i zachowań, o których dany osobnik sądzi, że są zgodne z oczekiwaniami grupy, której uznanie jest dla niego cenne.

Występujące w tej definicji pojęcie grupy odniesienia (pozytywnego — chodzi bowiem o grupę, której członkiem dany osobnik pragnąłby się stać lub której członkiem pragnąłby nadal pozostać) ogranicza zakres stosowności tej definicji. Warunki niezbędne do wystąpienia zjawiska konformizmu rozumianego zgodnie z podaną definicją. Są to następujące warunki (wymieniam za J. Sową)²³:

1. Pewien typ społeczeństwa: tam, gdzie nie ma alternatyw dla przynależności grupowej, tam wystarczają pojęcia grupy własnej i grupy obcej; dopiero w społeczeństwach wysoko cywilizowanych, ruchliwych, pojawiają się w szerszej skali grupy odniesienia odrębne od grup przyna-

²² Por. np. artykuł: M. Wiener, J. Carpenter, D. Carpenter, *Some Determinants of Conformity Behaviour*, "Journal of Social Psychology" 1957, t. 45. Autor skali do mierzenia konformizmu (HRI), R. Bernberg, definiuje konformizm jako zachowanie odwzorowujące wpływ innych osób (*behaviour reflecting the successful influence of other persons*); por. *ibid.*

²³ Por. J. Sowa, op. cit.

leżności, a pojęcie grupy odniesienia staje się niezbędne do analizy środowiska społecznego jednostek.

2. Pewien stan komunikacji społecznej: taki, który udostępnia znajomość rozleglejszego środowiska społecznego. Aby stać się grupami odniesienia, grupy muszą być przecież najpierw postrzegane. Komunikacja za pomocą środków symbolicznych sprawia, że ludzie mogą się interesować kręgami, których nie obserwują bezpośrednio.

Proponowana definicja konformizmu znajduje zatem zastosowanie tylko w przypadku społeczeństw o wysokim stopniu cywilizacji, o znacznym zróżnicowaniu społecznym i rozwiniętej współzależności i współpracy osobników, mocno różniących się między sobą. Dla obydwu typów społeczeństw — cywilizowanych i tradycyjnych znalazłaby zastosowanie szeroka definicja konformizmu, jako wszelkiego postępowania zgodnego z normami, które w efekcie upodabnia do siebie członków zbiorowości. Definicją taką, jako zbyt szeroką, nie posługujemy się w niniejszym artykule.

Legalizm i oportunizm a konformizm

Legalizmem nazywamy postępowanie zgodne z wzorem zawartym w normie prawnej²⁴. Akceptacja tej normy ma występować z uwagi na fakt istnienia bezosobowej normy prawnej.

A oto przykłady postaw legalistycznych, które by odpowiadały tej definicji: Pan X uważa, że źle zrobił, znieważając Y-ka, bo znieważanie innych jest zabronione przez prawo, a prawa trzeba słuchać, bo „po to jest”. Ale, w myśl definicji, pan X zajmie postawę legalistyczną także wtedy, gdy będzie uważał, że prawo nie powinno wtrącać się do prywatnych spraw obywatela (a za taką uważa swój zatarg z Y-kiem), czyli gdy przyjmie postawę krytyczną wobec normy prawnej. Natomiast jeśli pan X powie: „źle zrobiłem znieważając Y-ka, bo zostanę ukarany przez sąd”, liczy się z konsekwencjami swego czynu, nie boli go natomiast sam fakt naruszenia normy prawnej — nie jest więc legalistą, ale oportunistą.

W myśl definicji postawa legalistyczna wchodzi w skład postaw konformistycznych w ogóle, ja natomiast chcę je wyraźnie od siebie oddzielić. Takie rozgraniczenie, choć zgodne z odczuciem potocznym, napotyka jednak trudności. Szczególnie zwiewna wydaje się różnica między konformizmem i oportunizmem. Nie tylko w potocznym użyciu tych słów, lecz także literaturze naukowej granice między nimi bywają zacierane; trak-

²⁴ A. Podgórecki, *Prestiż prawa*, Warszawa 1966, s. 160 i n., i *Socjologia prawa*, Warszawa 1962, s. 143—162.

tuje się oportunizm jako mocniejszy stopień konformizmu, a nawet obu terminów używa się zamiennie jako równoznacznych. Na ogół przez oportunizm rozumie się ugodowość, rezygnację z zasad, przystosowywanie się dla doraźnych korzyści do sprzyjających okoliczności. Ocenia się go zdecydowanie negatywnie. W tym duchu, nie eliminując emocjonalnego zabarwienia, utrzymuje swą definicję M. Borucka-Arctowa. Przez oportunizm rozumie ona postawę, którą cechuje gotowość do wykorzystania sprzyjających okazji, łagodzenie pewnych zasad celem osiągnięcia doraźnych korzyści i dojścia do nakreślonych sobie celów (często przy braku jakichkolwiek skrupułów), ugodowość, skłonność do ustępstw. Według Boruckiej-Arctowej, oportunizm wynikać ma z orientacji naszego postępowania na jego konsekwencje. Są to konsekwencje wyrażające się w postaci sankcji realizowanej w drodze: 1) zorganizowanego przymusu państwowego, 2) presji reakcji negatywnych tych, którzy stanowią grupę odniesienia (dezaprobatą lub gratyfikacją ze strony tej grupy). Typowym przykładem postawy oportunistycznej ma być kształtowanie naszych ocen i postępowania ze względu na osoby, od których w określonych sytuacjach jesteśmy zależni (ustosunkowani znajomi, zwierzchnicy w aparacie biurokratycznym i inni).

Jak się wydaje, definicję tę można uczynić zwięźlejszą, określając oportunizm jako postępowanie, lub ocenę postępowania, zgodne z normą przy wewnętrznej dezaprobatie tej normy, liczące się z negatywnymi konsekwencjami w stosunku do nas samych w wypadku postępowania niezgodnego z normą. Oto przykłady odpowiadające tej definicji:

1. Pan X inicjuje społeczną akcję w swoim zakładzie pracy — będąc przeświadczonym o społecznym bezsensie tego przedsięwzięcia — bo spodziewa się, że wpłynie to korzystnie na sprawę jego awansu.

2. Pan X inicjuje akcję społeczną w swoim zakładzie pracy, bo spodziewa się, że jako społecznie zaangażowanemu uda mu się umieścić na koloniach syna, który nie ma innych możliwości wyjazdu z miasta.

O ile pierwszy przypadek nie budzi wątpliwości, o tyle drugi, nawet przy uwzględnieniu towarzyszących mu motywów, nie zostałby przez opinię potoczną uznany w sposób jednomyślny za przejaw oportunistyczny. Powstaje zagadnienie, w jakiego typu sytuacjach przymusowych bylibyśmy najmniej skłonni do określania postaw i zachowań mianem oportunistycznych. Wydaje się, że w sytuacjach nie dających, praktycznie biorąc, możliwości wyboru sposobów postępowania człowiek, który postępuje zgodnie z normą nie aprobując jej, nie będzie nazywany oportunistą. Zgodnie z intuicją, czynnikiem odróżniającym oportunizm od konformizmu są korzyści, jakich oportuniście może przysporzyć jego oportunistyczna postawa. W skład definicji konformizmu wchodzi mocna „dezaprobatą treści normy”, w skład definicji oportunistyzmu słabszy „brak wewnętrzznego prze-

konania". Wymienione postawy społeczne: legalizm, oportunizm i konformizm mogą, co podkreśla też Borucka-Arctowa, zachodzić na siebie. Postawa legalistyczna np. może być wzmacniana tym, że i inni ludzie przestrzegają danej normy. Wydaje się, że stosunkowo często zachodzą na siebie postawy legalistyczne i konformistyczne. Niełatwo je rozróżnić pośród ludzi, o których powiemy, że naczelnym kryterium ich postępowania lub oceniania postępowania innych jest zawsze postępowanie zgodne z normą prawną. Wydaje się, że legalistami nazywać będziemy raczej ludzi, którzy szczególnie uporczywie stosują takie kryterium. Przeważnie zresztą legalista daje się zdemaskować dopiero wtedy, gdy wypowie swe poglądy na temat „słuchania się prawa”. Wypowiedzenie opinii, ułatwiająca zawsze rozpoznawanie postaw, odgrywa względnie małą rolę w przypadku oportunizmu, który niejako „najbardziej rzuca się w oczy”.

We wszystkich wymienionych definicjach konformizmu i w definicji oportunizmu interferuje motyw i intencja. Dopiero na podstawie domniemanego motywu możemy charakteryzować czyjeś postawy lub zachowania jako konformistyczne lub oportunistyczne. Ukrywanie swego poziomu intelektualnego, aby otoczenie nie odczuło dystansu społecznego, nie będzie np. uważane za konformizm ze względu na intencję niezrobienia przykrości innym. Niewypowiadanie swoich opinii, radykalnie odbiegających od przekonań najbliższego otoczenia z powodu poszanowania cudzych przekonań albo by nie wprowadzać zamętu w harmonijne dotąd współzycie, nie będą raczej uważane za objaw konformizmu, ale pewnej pokojowości usposobienia. Natomiast ukrywanie swego poziomu intelektualnego po to, by nie wywołać niechęci swego szefa w biurze, może być przez niektórych uznane za konformizm. Niektórzy nazwą taką postawę „życiową koniecznością”. „Cóż by się stało, gdyby każdy mówił swemu szefowi, co o nim myśli!” Jeśli natomiast będzie ona szła w parze z ogólnym „płaszczaniem się” i przypodchlebianiem zwierzchnikowi, nie będzie raczej wątpliwości, czy to już konformizm — a znajdą się być może tacy, którzy podobne zachowanie nazwą oportunizmem. Jak widzimy, nawet przyjęcie precyzyjnej definicji i dokładna analiza motywów postępowania ludzkiego nie likwidują rozbieżności przy klasyfikowaniu czyjogoś postępowania jako konformistycznego; znajdujemy się bowiem na terenie pojęć o zakresie nieostrym — rzecz częsta w nauce o moralności.

Zarówno konformizm, jak nonkonformizm czy oportunizm należą do pojęć gradacyjnych. Można bowiem zajmować postawę mniej lub bardziej konformistyczną ze względu na liczbę dziedzin czy też cech, w których się jest konformistą, i ze względu na stopień intensywności takiej postawy. Dopiero przy pewnym stopniu nateżenia tych postaw otoczenie zwraca na nie uwagę. I. Lazari-Pawłowska pisze o ascetyzmie: „Przy takim ujęciu sprawy staje się możliwe zbudowanie dwóch pojęć typologicz-

nych — «ascety» i «nieascety», uwzględniających maksymalne natężenie cech znajdujących się na dwóch krańcach szeregu uporządkowanego. Poszczególnych ludzi traktowałoby się wówczas jako ascetów w mniejszym lub większym stopniu²⁵. W podobnym szeregu nonkonformista znajdowałby się na jednym krańcu szeregu, oportunistą na krańcu drugim, konformista pomiędzy nimi, ale bliżej oportunisty.

Pojęcie nonkonformizmu

W życiu potocznym, wypowiadając o kimś opinię, że jest nonkonformistą, dokonujemy zwykle oceny; w nauce analizuje się zjawisko nonkonformizmu jako jeden z wielu rodzajów zachowania się człowieka w zbiorowości. W cytowanej już definicji z *Wielkiej Encyklopedii* (por. s. 122) wyróżniono cztery typy zachowań w grupie społecznej: 1) zachowanie konformistyczne, 2) anomijne, 3) nadkonformistyczne i 4) nonkonformistyczne. W definicji czytamy, że zachowania nonkonformistyczne mogą wynikać z odrzucenia przez ludzi celów działania propagowanych przez grupę lub środków uznawanych za adekwatne do tych celów; zachowania nadkonformistyczne — ze zbyt intensywnego identyfikowania swoich celów z celami i środkami grupy (spotykane najczęściej wśród osobników, którzy nie są pewni swojej akceptacji przez grupę, np. przez neofitów). Wydaje się, że definicja ta jest oparta m. in. na Mertonowskiej typologii sposobów adaptacji jednostki do wartości kulturowych²⁶, uwzględniającej stosunek zarówno do celów, jak środków występujących w danej kulturze (*conformity, innovation, ritualism, retreatism, rebellion*). Według Mertona, najczęściej spotyka się konformizm (akceptacja celów i środków), najrzadziej „retreatyzm” (odrzućcie celów i środków). Kategorie Mertona odnoszą się do zachowania jednostki, związanego z pełnieniem określonej roli społecznej; typologia Riesmana natomiast do osobowości tych jednostek²⁷.

Riesman wyróżnia trzy typy idealne przystosowania jednostki do społeczeństwa: 1) *adjusted*, 2) *anomic*, 3) *autonomous*. Możemy charakteryzować jednostkę, badając, który z nich jest dominujący. *Adjusted* — przystosowani — to ci, którzy w zupełności odpowiadają wymaganiom, jakie stawia im otoczenie. Dostosowują się do swoich czasów z taką łatwością, jakby były stworzone dla nich, nie muszą starać się być „normalni”.

²⁵ I. Lazari-Pawłowska, *Etyka Gandhiego*, Warszawa 1965, s. 144.

²⁶ Por. R. K. Merton, *Social Structure and Anomie*, w: *Social Theory and Social Structure*, Glencoe, Ill. 1949, s. 133—134.

²⁷ Por. D. Riesman i in., op. cit.

W każdym społeczeństwie — pisze Riesman — znaleźć można jednak również ludzi nieprzystosowanych, nonkonformistów. Są oni albo *anomic*, albo *autonomous*. *Anomics* to ci, którzy dobrze się czują w rolach społecznych dewiantów, bądź ci, których nauczono posłuszeństwa wobec reguł, które nie są już przydatne, a także ci, którzy są *overconformed*, tzn. nazbyt pilnie przysłuchują się sygnałom z wewnątrz lub z zewnątrz. Ci nadkonformiści są jak gdyby karykaturą wzoru jednostki przystosowanej, wzoru, który im nieustannie umyka, bo zbyt zawzięcie się o niego ubiegają²⁸.

Ludzie o autonomicznym typie osobowości (*autonomous*) zdolni są do przestrzegania norm własnego społeczeństwa, ale w określonych sytuacjach potrafią samodzielnie dokonać wyboru norm postępowania. Nawiasem mówiąc, książka Riesmana nie pozostawia wątpliwości, że sympatia autora znajduje się po ich stronie. Ta duchowa autonomia jest zawsze rezultatem walki — czasem dramatycznej — jednostki z otoczeniem. Przykłady poszukiwania autonomii znajdziemy w pamiętnikach J. St. Milla czy F. Kafki, dążących do wyzwolenia się spod autorytetu ojca. Jako przykład takich, którzy tę autonomię wywalczyli, Riesman podaje Marksa, Balzaca, Nietzschego.

Warto w tym miejscu przypomnieć podobną nieco, lecz o wiele wcześniejszą, typologię polskiego autora — Floriana Znanieckiego²⁹. Znaniecki wprowadza określenie „normalności cywilizacyjnej człowieka”, przez którą rozumie skuteczne przystosowanie człowieka do cywilizacji, w której żyje. Polega ono na tym, że człowiek działa zgodnie z obowiązującymi normami i że jego zachowanie względem innych i zachowanie innych względem niego kształtuje się w sposób normatywnie uporządkowany. Odchylenie od tej normalności może być albo odchyleniem w dół, albo (rzadziej) — wwyż. Odchylenie w dół zachodzi wtedy, gdy osobnik nie umie lub nie chce — a czasem i nie umie, i nie chce — zastosować się do obowiązujących norm, źle spełnia swą rolę społeczną. Odchylenie wwyż zachodzi wtedy, gdy osobnik pełniąc swą rolę społeczną, czyni więcej i lepiej niż inni.

Jednakże i jedni, i drudzy nie dopuszczają do tego, aby zasadnicze przystosowanie ich osobowości do cywilizacji, w której żyją, zostało głęboko naruszone. Są jednak ludzie — pisze Znaniecki — którzy nie w takich lub innych rolach, lecz w całej swej ewolucji biograficznej skłonni

²⁸ W społeczeństwie typu *other directed* są to ludzie niezdolni do wyłączenia swego „radaru” nawet na moment, w społeczeństwie typu *inner directed* są ludźmi o tak napiętej kontroli wewnętrznej, że nie pozwalają sobie na najmniejsze odchylenie.

²⁹ F. Znaniecki, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Lwów—Warszawa 1935.

są zbaczać z normalnych dróg. Tym źle przystosowanym do cywilizacji, w której wypadło im żyć, Znaniecki przypisuje cechę stałego buntu, który — inaczej niż u ludzi „normalnych” — jest destruktywny. Nie jest on przejawem skłonności do przekształcania zastanego porządku, a jedynie niechęci przystosowania się do niego, usiłowania, by się z obowiązujących norm w miarę możliwości wyłamać. Szersze środowisko — pisze — nie-raz długo nie może się zdecydować, czy człowieka zbaczającego z normalnej drogi uważać za geniusza, czy za wariata, za reformatora lub przestępcę, za realnego twórcę lub fantastę. Znaniecki posługuje się tu m. in. przykładem z życia artystycznego: „Jeśli ktoś jest uznanym «cyganem artystycznym», toleruje się jego niezdolność do pracy, brak trwałej pozycji ekonomicznej, przekroczenia pospolitej moralności, uważając je za nieodłączne od jego twórczości [...], jeśli natomiast nie jest zaliczony do rzeczywistych twórców, lecz uważany za kulturalnie bezwartościowego fantastę, te same odchylenia od moralności powodują, że go się traktuje jak paupra lub włóczęgę”³⁰.

Być może warto rozwinąć jedną ze wskazanych różnic między postawami konformistycznymi i nonkonformistycznymi. Zgodnie z intuicją potoczną, nie nazwalibyśmy jeszcze nonkonformistą tego, kto śmiałymi poglądami nie wykracza poza swe życie wewnętrzne, nie odzwierciedla ich swym zachowaniem (może to być wypowiedanie określonych opinii w gronie znajomych, podpisanie swym nazwiskiem jakiegoś manifestu artystycznego, mniej rygorystyczne zasady w dziedzinie erotyki czy styl „noszenia się” — malowniczy i niechlujny w środowisku, które do tego nie przywykło). Czujemy, że postawa konformistyczna może być bardziej pasywna — przypisuje się ją zresztą ludziom miękkim, biernym. Nonkonformizm wymaga uzewnętrznienia się w zachowaniu, krótko mówiąc — „potrzebuje widzów”. Istotnym rysem zachowania nonkonformistycznego jest chęć wywołania oddźwięku u tych, do których jest adresowany; cel ten zostaje spełniony wtedy, gdy otoczenie jakoś na nie zareagowało (język francuski posiada określenie *épater le bourgeois*, które pojawiło się wraz z cyganerią artystyczną w XIX wieku i oznaczało ostentacyjne gorszenie statecznego mieszczucha francuskiego, dające „gorszyicielom” złośliwą satysfakcję ze „szlachetnego oburzenia”). To nadawanie rozgłosu swemu postępowaniu, rozmaite rodzaje drażnienia, prowokowanie, szokowania opinii, od łagodniejszych do ostrzejszych, takich jak np. „skandal” obyczajowy lub towarzyski, to obnoszenie się z zachowaniem odbiegającym od przyjętego w danym kręgu, który pełni wtedy rolę publiczności, wydaje się być najniezbędniejszym typem nonkonformizmu.

³⁰ Ibid., s. 311.

Psycho- i socjologiczne uwarunkowania nonkonformizmu

Opinia potoczna dostrzega związek między nonkonformizmem a młodym wiekiem oraz nonkonformizmem a uprawianiem zawodu tzw. artystycznego. Przyjrzyjmy się bliżej tym domniemywanym zależnościom. Nonkonformizm uważa się często za przywilej młodości, za luksus, na który tylko ona może sobie pozwolić, za coś, co z wiekiem w człowieku zanika pod naporem obowiązków, narastającej odpowiedzialności za siebie i innych, założoną już rodzinę, wykonywaną pracę. Wtedy to ludziom „opadają skrzydła”, a oni sami zamykają się w kręgu spraw codziennych, usprawiedliwienie znajdując w tym, że „mają żony i dzieci”. Radykalizacja poglądów społecznych w starszym wieku wydaje się nam czymś mniej prawdopodobnym aniżeli sytuacja odwrotna — stopniowe odchodzenie od młodzieńczych obrazoburczych pragnień i dążeń. Przekonanie o postępującej w miarę upływu lat konformizacji znajduje wyraz w powiedzeniu, że „w dzieciństwie trzeba chcieć być marynarzem, aby będąc dorosłym, móc zostać inkasentem”. Wiążąc nonkonformizm z wiekiem młodzieńczym, za tło porównawcze przyjmuje się na ogół starsze pokolenie. Ma się wtedy na myśli relację między następującymi po sobie pokoleniami (co bywa nazywane „odwiecznym konfliktem pokoleń”), a nie relację w obrębie jednego tylko pokolenia, które, jak podobno dzisiejsze nastolatki, może być bardzo skonformizowane...³¹ Psychologowie są zdania, że okresy rozwojowe w życiu człowieka, w tym niewątpliwie okres dojrzewania, to okresy, które cechują dążności indywidualistyczne, „zdolność do tworzenia nowego”. Socjologowie uważają, że nowe normy i nowe wartości przenikają do społeczności głównie poprzez młode pokolenie, a walka między tym, co tradycyjne, a tym, co nowe, pokrywa się — w pewnej przynajmniej mierze — z opozycją młodych przeciwko starym.

Opinia potoczna w sposób trwały i uparty wiąże ze sobą pojęcia „nonkonformizm” i „cyganeria”. Na przykład określenie „artysta” oznaczać może człowieka niesolidnego, któremu lepiej nie pożyczać pieniędzy, bo zapomni je oddać. „Dusza artystyczna” to człowiek wewnątrznie rozwichrzony, „artystyczny nieład” to malowniczy bałagan. Określenia te tkwią mocno w naszym języku, mimo że cyganeria jako grupa społeczna

³¹ Po obu stronach relacji sygnalizuje się rosnącą „stadność” nastolatków w grupach rówieśniczych. Upodobania młodzieży przejawiające się np. w młodzieżowym ruchu konfekcyjnym czy płytowym (istnieje specjalny rodzaj muzyki zwanej młodzieżową, całkowicie obcej dorosłemu audytorium, regularnie ustalone „listy przebojów” obejmują wiele krajów). W odpowiedziach na ankietę „Życia Warszawy” z 1964 r. *Rodzice — Dzieci — Rodzice*, rodzice nastolatków skarżyli się, że dzieci chcą mieć to, co wszyscy, zachowywać się jak wszyscy, przestrzegać wszelkich konwenansów, i opowiadali się — rzecz paradoksalna — za rozwojem indywidualnym zainteresowań i upodobań u młodzieży.

należy w zasadzie do przeszłości. Nadal jednakże uprawianie artystycznego zawodu łączy się z przynależnością do tzw. środowiska artystycznego. W skład jego wchodzi luźne, o charakterze koleżeńskim i koleżeńsko-profesjonalnym grupy plastyków, literatów, dziennikarzy, aktorów, filmowców i „artystyczna młodzież” — ludzie stojący często dopiero u progu swej kariery zawodowej, którzy nie znaleźli jeszcze pełniejszego uznania w szerszych kręgach.

Grupy te mają się wyróżniać bardziej nieskrępowanym, ekscentrycznym stylem życia (m. in. objawia się to swobodniejszymi obyczajami erotycznymi i towarzyskimi, mniejszym zdyscyplinowaniem psychicznym i społecznym, mniej stabilną sytuacją materialną itd.). Ten styl życia ma stanowić protest przeciwko powszechnie uznanym konwencjom towarzyskim i obyczajowym. Konformizm przypisuje się wtedy „zwykłemu śmiertelnikowi”, „zwykłemu zjadaczowi chleba”, „mieszczuchowi”, dla którego z kolei taki styl życia byłby nie do przyjęcia jako „niemoralny”, „gorszący”, „bezbożny” itp. Jest to przeciwstawianie się mieszczaństwu czy raczej drobnomieszczaństwu, ujmowanemu nie jako istniejąca historycznie warstwa czy klasa społeczna, ale jako pewien typ psychiczny, którego zasadnicze rysy to: pragnienie wszystkiego w średniej skali, szacunek dla hierarchii społecznej, filisterstwo, kołtuństwo i inne³².

Z braku miejsca musimy pominąć analizę historyczną środowisk cyganeryjnych oraz psychologiczne i socjologiczne próby ich wyjaśniania, możemy wspomnieć tylko o istniejącym w psychologii twórczości poglądzie, według którego dla twórczości artystycznej korzystne, a nawet niezbędne są pewne podniety, których nie może dostarczyć życie ustabilizowane. Przybyszewski mawiał: „Norma to głupota. degeneracja to geniusz”.

Иоанна Пашкевич

O KONFORMIZMIE I NONKONFORMIZMIE

Основной целью статьи является понятийный анализ конформизма и неконформизма. В первую очередь рассматриваются разные значения этих понятий, которые встречаем в старой и современной социологической литературе, а также некоторые определения конформистских позиции. На конкретных примерах указывается необходимость релятивизации конформизма индивидуума относительно определённой группы с обязывающими её нормами и ценностями а также относительно определённой черты или совокупности черт характеризующих эту группу. Пользуясь понятием группы отношения автор строит определение конформизма согласно которому конформизм это

³² Por. M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, Łódź 1956, rozdz. II.

относительно устойчивое и сознательное стремление к проявлению индивидуумом такой позиции и поведения, о котором может он утверждать, что находятся они в согласии с ожиданиями группы, с мнением которой он считается. В дальнейшем автор рассматривает разницу и аналогию между конформизмом и оппортунизмом. Последняя часть статьи касается понятия неконформизма, психологических и социологических условий неконформистского поведения.

Joanna Paszkiewicz

ON CONFORMISM AND NON-CONFORMISM

The article proposes a conceptual differentiation of the attitudes of a conformist and a non-conformist, presents a survey of various meanings attributed to the two terms in sociological literature — historical and contemporary — and discusses definitions found in it. The author argues, through concrete examples, that conformism should be considered as an attitude based on a relation between an individual and a group with its norms, values, and even typical qualities.

These preliminaries enable her to formulate a regulative definition of conformism based on the notion of a group of reference. According to this definition, conformism is a relatively stable conscious tendency to behave and assume attitudes that, by the conformist's reckoning, meet the expectations of the group whose appreciation he aspires. The author next discusses the relations between conformism and legality, conformism and opportunism.

The final part of the article deals with non-conformism and its psychological and sociological determinants.